

**PROTOKÓŁ NR 42/23**  
**Z POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETU I FINANSÓW,**  
**KTÓRE ODBYŁO SIĘ DNIA 30.05.2023 R.**

Posiedzenie o godz. 16.00 otworzyła, a następnie prowadziła, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów, Barbara Graban. W posiedzeniu uczestniczyło sześciu członków Komisji Budżetu i Finansów (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

W posiedzeniu komisji wzięli również udział: Anna Bielińska – dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Skórczu, Mirosława Szarmach – dyrektor Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skórczu oraz Roman Jerkiewicz, prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego i Gabriela Guz.

Tematem obrad komisji było omówienie potrzeb placówek kulturalno – oświatowych z ich dyrektorami, a także informacja o sposobie zarządzania mieniem komunalnym przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego i planowane wydatki dotyczące mienia komunalnego w budżecie na 2023 rok.

Jako pierwsza swoje potrzeby przedstawiła Anna Bielińska – dyrektor Zespołu Szkół Publicznych w Skórczu. Wśród najbardziej potrzebnych rzeczy, pani dyrektor wymieniła zapewnienie środków na olej opałowy do szkoły. W chwili obecnej cena oleju jest spadkowa, trochę zatankowanego oleju jest, jednak nikt w tej chwili nie potrafi przewidzieć jaka będzie cena oleju i już w tej chwili wiem, że nie starczy nam środków. Najdroższe tankowanie do tej pory kosztowało 42 tys. zł. W ostatnim czasie mieliśmy chyba awarię wszystkiego. Była awaria pieca, mamy awarię kanalizacji, mieliśmy już praktycznie udrażniane wszystkie piony, bo co chwilę jest jakaś awaria, a odnalezienie miejsca awarii graniczy z cudem, ponieważ nie ma żadnych mapek. Tutaj wspomaga nas ZGM, ale już dochodzimy do wprawy i wiele rzeczy robimy sami. Staramy się, żeby koszty były jak najmniejsze. Myśleliśmy kiedyś o klimatyzacji, ale mamy ograniczone możliwości, jeżeli chodzi o prąd. To jest wszystko stare. Mamy za małą moc, a zwiększenie mocy, to są ogromne pieniądze. Jest wiele rzeczy, które chciałoby się zrobić, a są albo ograniczenia finansowe, albo po prostu struktura jest taka, a nie inna i żeby cokolwiek zrobić, trzeba by zacząć od podstaw. Na pewno pomogłoby nam ocieplenie starego budynku szkoły, ponieważ tam problemem są sale rogowe, które są bardzo zimne. Tak, jak w nowym budynku jest zawsze ciepło, tak w starym budynku jest zawsze problem z dogrzaniem. Jest już na to złożony projekt i jak by się to

udało, to byłoby super. Przydałby się kolejny osuszacz. Jeden udało nam się zakupić, bo większość murów w piwnicy trzeba osuszać. On jest stale przenoszony ze starej szkoły do hali, z hali do przedszkola i na zmianę krąży, ale przydałby się chociaż jeszcze jeden. Ja wiem, że to urządzenie zużywa prąd, ale jeżeli wchodzi wilgoć i odpadają tynki, to ja muszę coś robić. Naprawdę tematów w szkole jest cała masa. Natomiast jeżeli chodzi o remonty, to trzeba by zacząć od podstaw, od murów, od prądu, od kanalizacji i wtedy można by po kolei robić inne rzeczy. Już dzisiaj wiem, że w przyszłym roku będą cztery osoby na urloпах zdrowotnych, co zwiększa nam koszty. Nauczyciele mają takie prawo i z tego prawa od czasu do czasu korzystają. Cztery osoby na urlopie zdrowotnym, to cztery dodatkowe etaty. Jedna z pań będzie kończyła urlop zdrowotny, natomiast trzy zaczną od września. Dużym problemem dla nas jest ilość godzin pomocy psychologiczno – pedagogicznej. Praktycznie w każdej klasie jest tylko garstka dzieci, które nie mają wskazań, jeżeli chodzi o pomoc psychologiczno – pedagogiczną. Jest to albo logopedia, albo zajęcia korekcyjno – kompensacyjne, albo rewalidacja, albo terapia i tego jest naprawdę dużo. Jeżeli jest taka możliwość, to staramy się przydzielać te zajęcia naszym nauczycielom, którzy mają uprawnienia, ponieważ zatrudnienie kogoś nowego to są większe koszty. W tym roku tyle godzin tej pomocy doszło, że wszyscy praktycznie mamy 1,5 etatu. Dzieciom trzeba pomóc, one muszą mieć to wsparcie. Bo jeżeli mają się dobrze rozwijać, to wsparcie musi być i to jak najszybciej, ale z drugiej strony tyle tego jest, że to przeraża.

Prezes TBS Roman Jerkiewicz powiedział, że z tego wynika, że tak naprawdę dla zdolnych dzieci nie ma nic. Wszystko jest dla niezdolnych, na co pani dyrektor Bielińska odpowiedziała, że to nie do końca tak jest. Dla niezdolnych musi być, natomiast dla zdolnych też jest robione, bo gdyby nie było, to nie byłoby tych osiągnięć. Są te godziny dostępności, które są wykorzystywane na rozwijanie.

Radny Henryk Czarnecki powiedział, że należy podkreślić społeczne zaangażowanie nauczycieli, na co pani dyrektor Bielińska odpowiedziała, że oczywiście. Jednak ludzie już zaczynają się buntować, ile i jak długo jeszcze.

Radny Czarnecki powiedział, że każdy kto pracuje chciałby być doceniony, to nie może być tylko za „dziękuję”, bo za dziękuję nikt nie będzie nam pracował.

Pani dyrektor Bielińska powiedziała, że mówi o osobie, ale ma na myśli wszystkich nauczycieli, których motywują przede wszystkim efekty. Jeżeli są efekty to ta jedna godzina, czy dwie godziny nie robią różnicy, na co radny Czarnecki odpowiedział, że należy to zauważać.

Radny Piotr Frost pytał, czy jest kontynuacja działalności świetlicy środowiskowej, na co pani dyrektor wyjaśniła, że świetlica środowiskowa nadal funkcjonuje. Mało tego, weszliśmy w projekt „Pomorskie z Ukrainą” i prowadzimy dodatkowe zajęcia. To nie są zajęcia prowadzone z naszych funduszy, natomiast dzięki temu, że weszliśmy w ten projekt, pozyskaliśmy fundusze na zorganizowanie Dnia Dziecka. W tym roku mają to być prawdziwe zajęcia warsztatowe, z których dzieci naprawdę coś będą miały. Zobaczymy na ile nam się to uda. Pani dyrektor Anna Bielińska pytała przewodniczącego Komisji Gospodarczej Romana Pietrzykowskiego, jaki jest stan, jeżeli chodzi o budowę przedszkola.

Przewodniczący Pietrzykowski przedstawił zebrany stan prac na piątek 26 maja br.

Dyrektor Anna Bielińska pytała, jaki jest realny termin zakończenia budowy, na co przewodniczący Pietrzykowski odpowiedział, że to Burmistrz miał ostatnio rozmowę z Wykonawcą, jednak nie wie jakie są efekty tej rozmowy, bo przy niej nie był.

Dyrektor Bielińska pytała, czy będzie tam mogła wejść w sierpniu z dziećmi, na co przewodniczący Pietrzykowski odpowiedział, że wg niego jest taka możliwość, ale czy to będzie realne, tego nie wie. Czeką nas jeszcze cała procedura odbiorowa. Myślę, że odbiory powinny się zacząć około 12 lipca, ale to nie jest kwestia jednego dnia, tylko proces wydłużony w czasie.

Potrzeby Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Skórczu przedstawiła jej dyrektor – Mirosława Szarmach (załącznik nr 2 do protokołu).

Przewodnicząca Barbara Graban pytała jaki jest koszt zakupu nowego komputera i programu bibliotecznego, na co pani dyrektor Szarmach odpowiedziała, że jeżeli chodzi o program, to przerzucenie obecnych danych, plus opieka autorska na cały rok, to kwota 3,6 tys. zł, natomiast jeżeli chodzi o nowy komputer, to też koszt około 4 tys. zł.

Radny Piotr Frost pytał, czy w bibliotece jest stara czy nowa instalacja elektryczna, na co pani dyrektor odpowiedziała, że stara, i że w tym roku instalacja będzie sprawdzana.

Przewodnicząca Barbara Graban powiedziała, że co roku powiat przekazuje dla biblioteki 40 tys. zł, z racji tego, że pełni ona funkcję biblioteki powiatowej. Czy z tych środków nie można by dokonać tych niezbędnych zakupów?

Dyrektor Szarmach odpowiedziała, że pierwszy krok, jak 25 tys. biblioteka dostała z powiatu, to od razu z budżetu biblioteki było te 25 tys. ściągnięte, więc w zasadzie dodatkowych środków ja mam zero. To są pieniądze, ale to nie są pieniądze dodatkowe. Jeżeli teraz by mi powiat zabrali, to mi do budżetu na drugi rok będzie brakowało 40 tys. zł. To nie są dodatkowe pieniądze.

Przewodnicząca Graban powiedziała, że te pieniądze z powiatu powinny zostać w bibliotece jako dodatkowe środki, na co dyrektor Szarmach potwierdziła, że wg niej również, jednak tak było zaraz na początku zrobione i tak już zostało.

Przewodnicząca Barbara Graban powiedziała, że trzeba naprawić ten błąd, te pieniądze oddać i wtedy pani dyrektor będzie miała pieniądze na komputer i na książki.

Dyrektor Mirosława Szarmach powiedziała, że ciągle są zarzuty, że jesteśmy biblioteką powiatową w największym powiecie, gdzie jest 13 bibliotek i nie mamy instruktora. Przynajmniej na pół etatu powinien być zatrudniony instruktor, który będzie prowadził szkolenia dla bibliotekarzy, itd. Ale ja nie mam z czego tego zrobić. Ja nie mam takich pieniędzy.

W tym momencie posiedzenie komisji opuściła dyrektor ZSP Anna Bielińska oraz dyrektor biblioteki Mirosława Szarmach.

Pod nieobecność dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Iwony Kleiny, informację o potrzebach MOK-u (załącznik nr 3 do protokołu) odczytała zebranych Przewodnicząca Barbara Graban.

Informację o sposobie zarządzania mieniem komunalnym przez Towarzystwo Budownictwa Społecznego przedstawiła zebranych pani Gabriela Guz wraz z Prezesem Towarzystwa Społecznego Romanem Jerkiewiczem.

Przewodnicząca Barbara Graban pytała, jaki jest stan mieszkań i co decyduje o tym, że jest wykonywany remont w danych budynkach?

Prezes TBS Roman Jerkiewicz odpowiedział, że decyduje o tym uchwała Rady Miejskiej. Pani Gabriela Guz powiedziała, że budynków gminnych, w których jest 100% własności miasta jest sześć. To są budynki dwulokalne, a największym jest budynek przy ul. Parkowej, gdzie jest sześć lokali. To łącznie jest dwadzieścia mieszkań. Jeżeli chodzi o te budynki i o te lokale, to o remontach decyduje Rada Miejska. Do tego jest uchwała w sprawie przyjęcia Wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Miejskiej Skórcz na lata 2021 – 2025 (załącznik nr 4 do protokołu).

Pani Gabriela Guz omówiła plan remontów oraz modernizacji zasobu mieszkaniowego wynikający ze stanu technicznego budynków oraz lokali, który zawarty został w powyższej uchwale. Finansowanie tych zadań następuje z budżetu miasta, a na dzień dzisiejszy nie ma żadnych dyspozycji ani środków, żeby te remonty wykonać. Wniosek TBS jest na 200 tys. zł, aby zrobić remonty z tego i ubiegłego roku.

Radny Henryk Czarnecki stwierdził, że dobrze by było, gdyby najemcy mieszkań komunalnych chcieli chociaż trochę o te mieszkania dbać.

Prezes Jerkiewicz odpowiedział, że w polskim prawie coś jest nie tak w tej kwestii. Mieszkanie w zasobach komunalnych, to powinien być przywilej. Jak chcesz mieszkać, to powinienes o to dbać. Jak nie chcesz mieszkać, to wybuduj sobie swoje i się przeprowadź. Najemca to jest osoba, która korzysta z cudzej rzeczy i właściciel musi wyremontować, a najemca tylko wynajmuje.

Radny Pietrzykowski stwierdził, że jest na tą sytuację proste rozwiązanie – najemcy trzeba podnieść czynsze.

Pani Gabriela Guz powiedziała, że dzisiaj w telewizji oglądała, jak tłumaczyli, jak chronić wynajmującego, czyli właściciela, bo do tej pory prawo lokalowe chroni najemcę i nie ma silnych, aby go wyrzucić. To może trwać latami. W tej chwili wprowadzili takie pojęcie „okazjonalny najem”, ale wtedy trzeba jechać u notariusza, gdzie najemca musi powiedzieć i przynieść na to potwierdzenie, że np. mamusia go przyjmie.

Radny Adam Gawrzyał pytał, czy w poprzednich latach zrobiono jakieś remonty w tych budynkach?

Pani Gabriela Guz odpowiedziała, że w 2021 roku była wymiana podłogi na ul. Norwida, to myśmy zrobili i ul. Parkowa 3, tam jest wymiana płotu. To są małe kwoty, to na to nas stać, więc to zrobiliśmy. Natomiast jeżeli chodzi o 2022 rok, to tych remontów nie damy rady przepchnąć.

Prezes Roman Jerkiewicz powiedział, że tutaj trzeba jeszcze rozróżnić te budynki stricte komunalne oraz lokale, które są we wspólnotach. Tam trzeba się dostosować do wspólnot. Jeżeli oni ustalą większą zaliczkę na fundusz remontowy, to my musimy sprawdzić, czy starczy z czynszu tego, który płacą ci najemcy i oddawać to do wspólnoty i wtedy decyduje tam wspólnota. Jeżeli chodzi o budynki komunalne, to tam jest czynsz na poziomie 7 zł, jest to około tysiąc metrów powierzchni, to jest 7 tys. zł miesięcznie. Od tego trzeba odjąć tysiąc złotych na niepłacących, tysiąc złotych na zarządzenie, zapłacić za niepłacącego za wodę, śmieci, ścieki, itd. A są takie stałe osoby, które nie płaciły nigdy i nie zapłacą. I z tych komunalnych zostanie może 3 tys. miesięcznie w optymistycznym wariacie.

Pani Gabriela Guz powiedziała, że jest około 10. osób, które nagminnie nie płacą.

Prezes Jerkiewicz powiedział, że to, że mieszkańcy nie płacą, to nie znaczy, że my nic z tym nie robimy. To są grube segregatory pism, korespondencji z sądami i wyroków.

Pani Guz powiedziała, że te postępowania się wznawia, bo wiemy, np. kto dostanie emeryturę i wtedy mogą być przeprowadzone działania komornicze.

Radny Adam Gawrzyał powiedział, że jego zdaniem ten pięcioletni plan to jest fikcja. To jest tylko na papierze. To powinno być ustalone przez Radę, jakiś roczny plan, a nie pięcioletnie i to się ciągnie i ciągnie i nic z tego się nie robi.

Radny Roman Pietrzykowski pytał, czy pan Jerkiewicz orientuje się, jaką oczyszczalnię ścieków ma Gmina Zblewo, ponieważ miał w ręku rachunek, z którego wynikało, że tam ścieki kosztują 52 grosze za metr.

Pan Roman Jerkiewicz powiedział, że zapewne jest dopłata gminy do metra ścieków. Na przykład w Smętowie mają 25 zł za metr ścieków, ale 19 zł czy 21 zł dopłaca gmina. My nie jesteśmy w budżecie miasta, mamy wyodrębniony budżet, z którego żyjemy, ale musimy Państwu powiedzieć, że prawdopodobnie już niedługo będzie kłapa. Walczymy z Wodami Polskimi. Woda miała wzrosnąć o 40 groszy, ścieki o 60 groszy i na razie korespondujemy, bo zgody nie ma. Ale z tego, co wiem, to absolutnie nie ma mowy, by podnieść stawkę. Ja mam pytanie, co teraz zrobimy, bo jest 80 tys. do zapłaty za prąd? Za chwilę Energa nam wyłączy prąd. A Pani w Wodach Polskich poinformowała mnie, że to, że chleb drożeje, to nie znaczy, że woda ma być droższa, a w ogóle, to kalkulacja wzrostu cen prądu jest dopuszczalna tylko na poziomie 3%, kiedy pamiętajmy o tym, że sama inflacja w ubiegłym roku była na poziomie 14%, a jak opracowywaliśmy poprzednią taryfę to prąd kosztował 33 grosze za kilowat, a jak terazniejszą, to 79 groszy za kilowat, to jak tutaj się ma 3% wzrostu? Nie wspominając już o tym, że o 140% wzrosły ceny przesyłu. I jakie tam nowe opłaty weszły w tych przesyłach, to ja takich na oczy nie widziałem.

Radny Piotr Frost pytał o zobowiązanie kredytowe, jakie ma TBS. Do kiedy jeszcze jest kredyt?

Pani Gabriela Guz odpowiedziała, że jeden, ten nowszy, skończy się za 13 lat, a drugi jeszcze 25 lat.

Prezes Roman Jerkiewicz poinformował, że TBS musiało wystąpić o wakacje kredytowe, ponieważ wyszła strata w spółce na koniec ubiegłego roku na poziomie 26 tys. zł. Jeżeli nie byłoby wakacji kredytowych, to ta strata wynosiłaby pewnie 126 tys. zł.

Pani Gabriela Guz powiedziała, że bank sam proponuje, by skorzystać z tego rozwiązania, żeby nie siać paniki.

Przewodnicząca Barbara Graban podsumowała, że bez względu na to, jakie mamy potrzeby, to musimy się ograniczyć do tego, co mamy w budżecie. I nic więcej nie można zrobić.

W związku z brakiem dalszych spraw do omówienia, Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów Barbara Graban podziękowała wszystkim za przybycie i zakończyła posiedzenie komisji o godz. 18.00. Protokół zawiera 7 ponumerowanych stron maszynopisu i 4 załączniki.

Przewodnicząca Komisji Budżetu i Finansów  
Barbara Graban

Protokolant: Iwona Dembska  
Skórcz, dnia 07.06.2023 r.